

Wywiad Izraela dysponuje ok. 2 mld USD budżetu

18 czerwca 2014

Wojna z terroryzmem kosztuje, szczególnie odczuwają to izraelscy podatnicy, którzy z roku na rok co raz większe kwoty przeznaczają na służby wywiadowcze.

Izrael od lat słynie ze skuteczności i zasięgu działania swojego wywiadu. Pomimo niewielkiego obszaru i niezbyt dużej liczby ludności państwo to nie tylko skutecznie się broni, ale też jego służby mają na koncie kilka niezwykle spektakularnych akcji. Warto przypomnieć choćby słynną i niezwykle widowiskową akcję porwania niemieckiego zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna z plaży w Argentynie a następnie przewiezienia go łodzią podwodną prosto do Izraela. Informacja o tej akcji miała przy tym niezwykle ważny wydźwięk propagandowy. Chociaż od jej przeprowadzenia minęło wiele lat, to jednak budżet Mossadu wciąż pozostaje jednym z największych na świecie.

Niedawno magazyn „Haaretz” poinformował, że tegoroczny budżet wywiadu wyniesie blisko 2 miliardy dolarów (dokładne nakłady to 6,88 miliarda szekli, co odpowiada 1,97 miliarda dolarów). Kwota ta przeznaczona będzie na rzecz Shin Betu, organizacji zajmującej się bezpieczeństwem wewnętrznym i Mossadu, który odpowiada za działania wywiadu poza granicami Izraela.

Tegoroczny budżet jest o 4% większy od poprzedniego, natomiast w trakcie trwania kadencji Benjamina Netanjahu wydatki na służby wywiadowcze wzrosły w sumie o ponad 26%, przykładowo w 2012 roku wynosiły one 1,63 miliarda dolarów a w 2011 1,52 miliarda. W budżecie figurują one jako kwoty będące do dyspozycji premiera Izraela. Jak widać obecne władze w Tel Awiwie mają dość jednoznaczne priorytety. A być może czegoś się boją?

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: www.haaretz.com, www.presstv.com

Źródło: [Kod Władzy](#)